

AUDIO Video

HI-FI i HIGH-END • TESTY • REPORTAŻE • MUZYKA

Cena 12,90 zł (w tym 5% VAT) • NR INDEKSU 377317 PL ISSN 1230-395X

ELAC Vela BS 403

Blisko high-endu



NAD C658

Strumieniowiec i preamp
o niemałym potencjale

TAGA TTA-500

Solidny lampowiec
w bardzo dobrej cenie



JBL L100 Classic

Powrót klasyki
po 58 latach



McIntosh C2600

Przedwzmacniacz
multitalent



Tekst i zdjęcia: Filip Kulpa

Powrót do formy

Zamerykanizowany w ostatnim czasie ELAC przygotował coś dla zwolenników swojej dawnej oferty – serię Vela. Monitory BS 403 są najmniejszą propozycją w tej, jakże ciekawej, gamie. Mimo że małe, potrafią naprawdę nie mało.



Wiele się ostatnio pisało, także na tych łamach, o tej znacznej niemieckiej marce, tyle że w kontekście dokonań, które nie do końca kojarzą się z tym, co reprezentowała ona jeszcze 5 lat temu. Mam na myśli gramofony Miracord oraz zupełnie nowe serie zestawów głośnikowych, zaprojektowane przez nowego szefa działu projektowego, Andrew Jonesa. Wobec tych zmian nie brak głosów sceptycznych, które zarzucają Elacowi nadmierne odejście od tradycyjnych dla tej marki rozwiązań, jak choćby tweeter JET czy specyficzne membrany nisko- i nisko-średniotonowe. Okazuje się jednak, że nie ma powodów do „paniki”. Niemiecki dział inżynierski równoległe z tym amerykańskim pracują nad nowymi modelami, co unaoczniała ubiegłoroczna wystawa High-End w Monachium, gdzie zaprezentowano recenzowany monitor Vela BS 403. Wkrótce dołączyły do niego dwa modele wolnostojące: FS407 i FS409 oraz zestaw centralny.

BUDOWA

Tych kolumniek nie sposób pomylić z żadnymi innymi. Po pierwsze, kształt – w przekroju pionowym widzimy romb „kładący się” do tyłu, zaś gdy patrzymy z góry lub pod kątem, dostrzegamy wyraźnie wyoblone boczne krawędzie oraz zwężający się ku tyłowi profil. To odejście od zwykłej prostopadłościennych skrzynki ma nie tylko walor estetyczny (zestawy prezentują się na żywo fantastycznie), ale także akustyczny. Choć w gruncie rzeczy raczej mniejszy, niż mogłoby się wydawać. Nie da się natomiast przecenić bliskości obu przetworników i małej powierzchni

przedniej ścianki, co niewątpliwie poprawia dyspersję i minimalizuje ugięcie fal dźwiękowych powyżej podziału pasma, przypadającego na 2400 Hz. Te naprawdę niewielkie zestawy (warto zwrócić uwagę na bardzo małą głębokość obudów – zaledwie 24 cm) po wzięciu do rąk od razu sygnalizują swoją solidność. Ważą o pół kilograma mniej niż podaje producent (6,6 kg), ale to i tak sporo w relacji do gabarytów. Z tyłu, jak również z boku, uwagę zwraca charakterystyczne rozwarście w dolnej części, w którym znajduje się szeroko wyprofilowane ujęcie portu BR. Zabieg ten pozwolił umieścić cały tunel w pionie (podobnie jak w Dali Oberonach), co było zabiegiem wymuszonym przez koncepcję płtych obudów: inaczej zwyczajnie nie dałoby się go zmieścić (konflikt z magnesami głośników). Dodatkowo wyprofilowane ujęcie, przechodzące we wspomnianą „gardziel”, skutecznie niweluje tendencję do furkotania przy dużych poziomach SPL. Sprawdzone – działa. Wnętrze kolumn obficie wytłumiono wełną mineralną. Po wyciągnięciu trzech sporych kawałków okazuje się, że mimo małych wymiarów ścianek, zastosowano masywne wzmocnienie w postaci poziomej półki z wyciętymi trzema podłużnymi otworami. Złożoną, kilkunastoelementową zwrotnicę, składającą się z elementów dość wysokiej jakości, przymocowano nietypowo do górnej ścianki (gdzie indziej nie było miejsca – jest tak ciasno, a do okablowania wewnętrznego użyto dobrej jakości kabla głośnikowego vdH The Sky-Line.

Niskie i średnie tony odtwarza nominalnie 15-cm jednostka AS-XR (znana choćby z serii FS240.3 i FS249.3) o kanapkowej membranie

złożonej z jednolitego aluminiowego płaszcza o skomplikowanym „kryształowym” profilu oraz celulozowego tyłu w kształcie typowego stożka. Szeroki resor zezwala na znaczną amplitudę pracy cewki, ale też zmniejsza czynną powierzchnię membrany. Ta jest zbliżona do typowego głośnika o średnicy 13 cm (ma średnicę 9,5 cm). Tweeter to również „znajomy” JET 5, czyli autorska odmiana quasi-wstęgowego przetwornika Air Motion Transformer, stosowana także w kilku innych seriach, m.in. we wspomnianych 240 i 249, ale też w modelu Air-X 409.

Na obudowie umieszczono napis „Made in Germany” - rzeczywiście jakość wykonania jest bardzo wysoka.

BRZMIENIE

Wedle podstawowej wiedzy, ale też intuicji, bezpośrednia przeziadka z prawdziwych kolumn, jakimi są Klipsche RF7 III, na recenzowane maluchy winna być swoistym szokiem dla słuchacza. Stereotypowe myślenie podpowiada, że wielka kolumna daje dużo basu, a mała, wiadomo - znacznie mniej. Nie zakłada natomiast (błądnie!), że duża kolumna może grać liniowo - także za sprawą ustawienia i dopracowanej

ładnie odkryta cewka woofera przez ażurowy kosz pod dolnym resorem ma doskonałe chłodzenie. Tył membrany jest papierowy. Front obudowy - pięknie wyprofilowany.



akustyki. Tak czy inaczej, stawiając niemieckie monitorki w miejscu Klipschów, oczekiwałem mocnej „kastracji” dźwięku - z dynamiki, basu i emocji. Tymczasem pierwsze dźwięki, które dobiegły do mych uszu, okazały się wysoce strawne i - że tak powiem - normalne. Nie tylko szalenie kulturalne, ale też zadziwiająco pełne. Zapewne pomyślicie: sztuczka, manipulacja, podbicie niskiego zakresu. Otóż niezupełnie. **Elaki BS 403 grają tak, jakby niczego nie próbowały udawać. Mają mnóstwo klasy i ogłady, a zarazem nie brakuje im dociążenia.** Nie da się przejść do porządku dziennego nad basem odtwarzanym przez te kolumny. Jest wyjątkowo, zupełnie nieoczekiwanie: a) równy,

b) nisko schodzący, c) wolny od kompresji - tu oczywiście z pewnym zastrzeżeniem: nie słuchamy bardzo głośno dowolnego repertuaru. Pewne kombinacje zakresu i ilości basu zawartych w nagraniach oraz położenia potencjometru są zwyczajnie niedozwolone. Przykładem takiego repertuaru może być na przykład album „Anastasis” grupy Dead Can Dance. Ale to było zupełnie do przewidzenia: przejaw praw fizyki, które nie pozwalają 10-cm membranę przepompować tyle powietrza, by zatrząść 30-metrowym pokojem. Gdy jednak nie przekraczamy wspomnianej granicy (co dla „normalnego” użytkownika niedysponującego pokojem testowym, lecz zwykłym pomieszczeniem



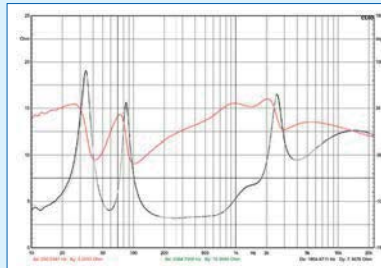
mieszkalnym, będzie oznaczać jakieś 99% czasu użytkowania tych kolumn, otrzymamy bas, który nie dość, że ma wszystkie trzy przymioty wyszczególnione powyżej, to na dodatek jest barwny i zwarty. Zapłaciłem wiele swoich standardowych testów basowych i muszę szczerze przyznać, że pomijając drobne zaokrąglenie w najniższym odtwarzanym pasmie (poniżej 50 Hz), nie wykryłem niczego, co budziłoby moje niezadowolenie. Tak wyśmienicie zestrojonych małych monitorów z wooferskim o średnicy 15 cm nie słyszałem już bardzo, bardzo dawno. To absolutne mistrzostwo, co udało się uzyskać inżynierom Elaca. Nawet organowa transkrypcja „Obrazków z Wystawy” w wykonaniu Jeana Gillou nie skompromitowała tych głośników. Wręcz przeciwnie: tylko potwierdziła, że ich bas schodzi dobrze poniżej 40 Hz. To doprawdy zadziwiające, że mimo takich osiągnięć kolumny nie krztuszą się i nie furkoczą. Ani razu nie usłyszałem wprost szumiącego portu BR. Tymczasem wiele znacznie większych konstrukcji ma z tym problem. Wiemy już, że bas jest znakomity i w dużej mierze tuszuje gabaryty tych zestawów. A co z resztą? **Wysokie tony są ultraczyste i bardzo gładkie, a do tego w ogóle niepodkreślone. Po pierwszym kwadransie odsłuchów uznałem, że to chyba najlepsza aplikacja tweetera AMT, jaką znam.** Otwarcie mówiąc, nie jestem jego fanem. W wielu kolumnach z głośnikiem tego typu słyszę pewną specyfikę jego działania: szybkość okupioną jednak pewną twardością i efektem „odcinania się” od reszty pasma. Trudno jest uzyskać wzorową spójność. Inżynierom Elaca niemalże się to udało. Sam głośnik gra niezwykle schludnie, a zarazem dynamicznie. Dopóki słuchamy złożonego materiału, najlepiej nie czysto akustycznego, dopóty Elaki zapewniają subiektywnie bardzo



Dopracowane w detalach i dalekie od sztampy. Pod znakomitymi terminalami głośnikowymi z porządnymi, izolowanymi zworami znajduje się ujście pionowego portu BR. Szum turbulencyjny jest niesłyszalny.

równy, pozbawiony podkolorowań dźwięk. Sprawiają wrażenie gładkich, bardzo wysublimowanych, klarownych, niezwykle rozdzielczych i dynamicznych. Bo takie de facto są. Dopiero przysłowiowe szukanie dziury w całym doprowadza nas do wniosku, że w średnicy jest generalnie więcej krawędzi niż wypełniającej je tkanki muzycznej, że nie ma ciepła jako takiego. Skrzypce brzmią poprawnie, ale nie czuć jako szczególnie w ich brzmieniu strun i smyczka. Rzutuje to na percepcję barw – neutralnych, ale nie gęstych. Trudno jednak mówić o ostrości czy wyostrzeniu. Balans Elaków jest bowiem doskonały. Podczas słuchania tych

Impedancja i faza elektryczna



Jak często się nam zdarza w prostym i niezależnym od czynników zewnętrznych pomiarze impedancji uzyskać wynik idealnie zgodny z deklaracją producenta? Mniej niż w 2% przypadków. Do tej pory zaszczyt ten przypadł chyba jedynie kolumnom Wilson Audio. Teraz do tego grona dołączają Elaki Vela BS 403. Producent podaje, że jest to obciążenie znamionowo 4-omowe z minimum wynoszącym 3,2 Ω przy 260 Hz. Wynik uzyskany w teście jest właśnie taki. Dodajmy, że obie kolumny z testowej pary były bardzo „równe” i jedynie poniżej 35 Hz woofery wykazały minimalne różnice w wysokości rezonansu oraz częstotliwości. **Na wykresie nie widać żadnych śladów rezonansów obudowy. Bas-refleks dostrojono do częstotliwości 56 Hz.**



DYSTRYBUTOR Audio Klan,
www.audioklan.com.pl

CENA (ZA PARĘ) 8998 zł

Dostępne wykończenia: czarne (wysoki połysk), białe (wysoki połysk)



OCENA 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10

NEUTRALNOŚĆ
Znakomite zrównoważenie rejestrów. Pod tym względem są bliskie wzorca.

PRECYZJA
Nieprzeciętna, i to w całym pasmie.

MUZYKALNOŚĆ
Bardzo gładkie w górze, całościowo spójne i dość łagodne, pomijając lekko wykonturowaną średnicę. Dobra rytmiczność.

STEREOFONIA
Swobodny, dobrze napowietrzony przekaz o dobrej głębi i szerokiej panoramie, ale bez „szaleństw”.

DYNAMIKA
Jak na tak małe monitory – wręcz fenomenalna. W relacji do większych kolumn – wciąż więcej niż przyzwoita. W mikroskali – świetne.

BAS
Nie sposób wyobrazić sobie lepsze zestrojenie przy tych gabarytach. Majstersztyk. Wiele większych monitorów może brać przykład.

OCENA 89%
KATEGORIA SPRZĘTU C

DANE TECHNICZNE

Konstrukcja:

2-drożna BR wentylowana do tyłu

Głośniki: 150-mm nisko-średniotonowy AS XR, tweeter JET 5 (AMT)

Podział pasma: 2,4 kHz

Impedancja*: znamionowa 4 Ω , min. 3,20 Ω (260 Hz)

Efektywność: 86 dB/2,83 V/1 m

Zalecana moc wzmacniacza: 40–200 W

Pasma przenoszenia:

41 Hz–50 kHz (IEC 268-5)

Wymiary (wys. x szer. x głęb.):

362 x 191 x 240 mm

Masa*: 6,61 kg

* - wartości zmierzone

SYSTEM ODSŁUCHOWY

POMIESZCZENIE: 30 m² zaadaptowane akustycznie (dość silnie wytłumione), panele Vicoustic, Mega Acoustic oraz własne

ŹRÓDŁO: SOTm sMS-200 Ultra Neo / Sbooster BOTH P&P Eco MkII + Meitner MA-1, Atoll CD200 Signature

WZMACNIACZ: Conrad-Johnson ET2 / Audionet AMP1 V2

INTERKONEKTY: Stereovox HDSE, Albedo Metamorphosis

KABLE GŁOŚNIKOWE:

KBL Sound Red Eye Ultimate

AKCESORIA: stoliki Rogoz Audio 4SPB/BBS, StandART STO, platformy antywibracyjne PAB

ZASILANIE: dedykowana linia zasilająca, listwy Furutech f-TP615, Powerbase, kable zasilające KBL Sound Himalaya PRO, Master Mirror Reference, Solaris, Zodiac

kolumn przyszło mi do głowy, że w słowniku terminów audiofilskich brakuje pojęcia „lepkość dźwięku”. Chyba wiecie, co mam na myśli.

Lepkość, nawet w nadmiarze, mają głośniki Dynaudio czy choćby konkurencyjne wobec Elaków monitory Gato Audio (zbliżona cena). Wiele natomiast mają jej niewiele. To inna stylistyka, inna „filozofia” dźwięku. Lepsza czy gorsza - to już wypada ocenić samemu. Dla mnie optymalna byłaby równowaga. Elaki przechylają się w stronę rzadszej, bardziej konturowej prezentacji, z niewielką zawartością owego „lepkości”. Są gładkie, neutralne i bardzo wyrafinowane, nie są jednak ciepłe ani gęste. Niezależnie od preferencji, trzeba przyznać, że BS 403 znakomicie sobie radzą z rekonstrukcją przestrzeni. Są pod tym względem dokładne, skrupulatne, ale i opanowane. Nie szastają bezładnie dźwiękami na lewo i prawo. Owszem, budują szeroką, ale nie zanadto, scenę, potrafią bardzo ładnie zobrazować dalsze plany, ale mimo wszystko pewne ograniczenia w reprodukcji niskiego basu nie pozwalają wytworzyć iluzji oddechu i naprawdę dużej ekspansywności obrazu stereo. W tym zakresie **jednak nie oszukują fizyki, ale - co podkreślam z pełnym zdecydowaniem - grają jak dużo większe monitory.** Nie zmienia to

faktu, że stereofonia jest mocnym punktem programu tych całościowo znakomych monitorów.

Wiele dobrego można również napisać na temat dynamiki, a więc aspektu z natury deficytowego w przypadku tak małych kolumn. Skromne skrzynki i mała efektywność zdają się być receptą na porażkę w omawianej materii, tymczasem Elaki prą dziarsko do przodu, niczym mały zwinny i mocny samochód, który po krętych górskich drogach wyprzedza niejedną limuzynę z większym motorem. Jest w brzmieniu tych głośników wiele składników typowych dla konstrukcji high-tech i high-end, ale jest też poszanowanie dla rytmu i tempa odtwarzanej muzyki, co bardzo im się chwali. Nieodżałowany Al Jarreau z albumu „Accentuate the Positive” dawał naprawdę niezłego, funkowo-rhythm'n blues'owego kopa. To lubię.

NASZYM ZDANIEM

Małe jest piękne - mawia stare porzekadło. Oczywiście nie zawsze, ale tym razem - zdecydowanie tak. I to w dwójnasób. Elaki Vela BS 403 są piękne, ale też potrafią rzeczy, których teoretycznie nie powinny umieć, bo niełatwo jest nagiąć prawa fizyki, tworząc doprawdy mały zestaw głośnikowy o brzmieniu, które w dużej mierze jest wolne od ograniczeń typowych dla kilkilitrowych konstrukcji. Tyle że tych monitorów nie stworzono po to, by wywołać prosty efekt „wow”. Z tak zwanego małego „form factor” wydobyto pełny, rozdzielczy, przestrzenny i do tego całkiem duży dźwięk. Elaki szczególnie duże wrażenie robią podczas odsłuchu muzyki elektronicznej, R&B, soulu czy rocka w całej jego rozciągłości, mimo - podkreślimy to raz jeszcze - naprawdę skromnych gabarytów. Zgranie rejestrów, ich wyrównanie, ultragładkie wysokie tony, niski poziom zniekształceń oraz totalnie zaskakujący bas - to niebagatelne atuty tej całościowo imponującej konstrukcji. Warto koniecznie posłuchać. ■